





sposób, aby przy współdziałaniu rządu i tej wysokości Izby uczynić zadość i dalszymi trybunom w wniosku p. Romańczuk zawartym, a przez kasę metropolii przed chwilą popartym.

P. Antoniewicz oświadcza, że program jego i jego przyjaciół politycznych jest ten sam, co ks. metropolii, a to: lojalność wobec tronu, wierność dla cerkwi i miłości dla narodu halicko-ruskiego. Te trzy główne punkty programu są i przez nas wyznawane (*Głosy*: a odróżnieniu). To nie należy do samego programu. Te trzy punkty nie wiążą nas, punkty programu uważamy za główne i zgodne — różnicę żądanej nie ma. (*Głosy i wolania*: Tak?).

P. Golejewski wyraża zdziwienie, iż p. Antoniewicz puścił się na tak bystrą wodę, że aż twierdzi, iż nie ma żadnej różnicy. Dla czegoż tedy nie zaznaczyć odrębności narodu ruskiego z Rosją. Łączność z Rosją przebiega nawet w jego wyrażeniu, w używaniu słów rosyjskich. Mowca kończy ten, że jeśli Rusini dla Rusi tylko pracować chcą, Polacy im nie przeszkadzają.

P. Czartoryski składa szczerą i serdeczną podziękowanie metropolii za słowa uznania i wyrozumiałości wyrażone pod adresem komisji szkolnej. Komisja istotnie z całą przychylnością oceniła wniosek Romańczuka, rozszerzając utrakwizm. Dalej zaznaczył on, że jest nieprzychylniejszy szerokości programów i wielkich polityk opiekujących się o Wiedzę czy Petersburg. Rusinom należy się uznanie za część wspólnej pracy a zażalenie trzeba, aby dali oni nam dowody życzliwości i szli z nami ręką w rękę w parlamencie.

P. Romańczuk prosi o głos, by zaznaczyć, że to, co p. Antoniewicz mówił, mówił w imieniu własnym a co najwyższych ujbiliższych przyjaciół, nie zaś imieniem większości klubu ruskiego, którego program został onegdaj przedstawiony i który jest istotnie zgodny w całości z programem ks. metropolii.

P. Antoniewicz oświadcza, że p. Romańczuk nie mógł mówić o większości klubu, bo klubu nie zwołał. „Stoję, jak już powiedziałem, na gruncie pracy i życzliwości dla naszego narodu i dla „halicko-ruskiego narodu“ który należy do... (*tu myli się a raczej szczerze powiada: Matrosi. Smiech, oklaski. Mowca robi mim, jakby chciał poprawić swoje wyrażenie i siada*).

Po kilku słowach sprawozdawcy p. Piłata dotyczących samych wniosków komisji, Izba wnioski przedstawione jednomyślnie przyjmuje.

Z kolei bez dyskusji uchwalono *en bloc* cały statut kraj. komisji dla spraw rolniczych, który podamy w *Gas. Nar.* osobno, jako też powiększenie etatu Wydziału kraj. o jednego urzędnika posiadającego fachowe wykształcenie i praktykę rolniczą, z pensją 1.500 zł. i dodatkiem aktywnym 300 zł. i pięciolatniem 200 zł.

Obszerną dyskusję wywołały wnioski komisji gospodarstwa kraj. w sprawie składów wojkowych w Lwowie i Krakowie. Komisja wniosła: Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału kraj. w przedmiocie krajowych składów publicznych we Lwowie i Krakowie i uchwała dwie rezolucje:

1) Wzywa się rząd, izby taryfa wojskowa, przynawana w drodze reklamacji przez koleje państwowe i prywatne dla zboża do magazynów wojkowych dostarczającego, obowiązywała także dla przesyłki zboża przeznaczającego dla magazynów wojkowych, a do przechowania i pod adresem krajowych składów publicznych we Lwowie i w Krakowie wysłanego; — i by uchylonym został co do tych składów punkt 1. rozporządzenia dodatkowego wydanego do przepisów o taryfie wojskowej.

2) Wzywa się rząd, aby polecił generalnej dyrekcji kolei państwowej utworzenie we Lwowie stacji reekspedycyjnej dla zboża i spirytusu na kolei państwowej.

P. Scipio postawił rezolucję, wzywając rząd, aby składom publicznym przyznane zostały takie rekafekje taryfowe, jakie mają prywatni przedsiębiorcy i aby Wydział kraj. postarał się o prawo reekspedycji we Lwowie, jakie istnieje w Krakowie.

P. Niedzielski stawia dodatkowy wniosek polecający Wydz. kraj. by po zbadaniu warunków urządzenia składu dla chemii przy kładzie publ. w Krakowie, podjął rokowania z Tow. wzaj. kred. celem objęcia w zarząd tego składu.

P. Wł. Koziebrodzki stawia trzy rezolucje: a) 1) poleca się Wydz. kraj. by dalej prowadził rokowania z gminą m. Lwowa o objęcie na jej rzecz składów; 2) poleca się Wydz. kraj. by liczbę urzędników ograniczył do niezbędnej potrzeby; 3) poleca się, aby urzędników przy domach składowych nie stabilizował bez wiedzy sejm.

P. Wereszczyński zwalcza wywody poprzedniego mowcy i wykazuje, że ilość urzędników nie jest za wielką, a stabilizacja ich nastąpi oczywiście tylko za widzą sejm.

P. Abrahamowicz polemizuje z wywodami p. Koziebrodzkiego, radzi na rezultaty czekać jeszcze rok, co do personalu powiada, że istotnie jest on na razie może liczny, nie mniej atoli niezbędny do przeprowadzenia zadań postawionych składowi.

Mowca w końcu oświadcza się za odstąpieniem tych składów miastu, — Wydział kraj. będzie bowiem na nich tylko tracił.

P. Biliński wskazuje, że było tyle starań o utworzenie tych składów, a dziś już zaczynają się wypaść fale. Mowca dziwi się żądaniu zmniejszenia etatu; gdy skład będzie pełen czyż dopiero na tę chwilę brak urzędników? Powiada: ja tu, że zysk nie będzie ze składów, — ależ panowie składy nie w tym celu zakładaliśmy, aby kraj na nich interes robił. Mowca nie doradza pesymistycznych zapatrywań na tę nową instytucję.

Nadto przemawiali jeszcze pp. Struszkiewicz, Weigel, Czarnowski, jakoteż ponownie p. Wł. Koziebrodzki i sprawozdawca St. Stadnicki. W głosowaniu przyjęto wnioski komisji, oraz trzeci wniosek p. Koziebrodzkiego, jakoteż wniosek p. Seipona. Inne upadły.

Po zatwierdzeniu tego punktu porządku dziennego, zażądał głosu p. Okuniewski i oświadczył, że ma do przedłożenia ks. Sembratowicz; p. Okuniewski buntuje się oświadcza, że od nikogo admonicji nie przyjmuje i pełną odpowiedzialność za swoje przekonania religijne na siebie przyjmuje. Oświadczenie to składa dlatego dopiero w tej chwili, gdyż w czasie przemówienia ks. metropolii nie był obecny.

Następnie w zatwierdzeniu sprawozdania komisji gospodarstwa kraj. o wniosku p. Viviana, uchwalono: Ze względu na odrębne stosunki gospodarstwa rolnego na Podolu, sejm uznaje założenie średniej szkoły rolniczej w Tarnopolu lub w jego okolicy za wskazane i pożądaną i w tym celu poleca Wydziałowi kraj.: 1) by zbadał, jaka miejscowość odpowiadałaby najlepiej korzy-

stnemu rozwojowi takiej szkoły; 2) by wszedł w porozumienie ze stronami interesowanymi i zbadał o ile takowa do założenia i utrzymania średniej szkoły rolniczej przyczynić się będą skłonne; 3) by sejmowi na najbliższej sesji przedłożył na kosztorys oparty i dokładnie opracowany projekt takiej szkoły.

Z porządku dziennego przystąpiono do dalszego ciągu rozprawy nad sprawozdaniem komisji budżetowej o preliminarzu funduszu kraj. na rok 1891. Sprawozdawca generalny p. Biliński wnosi: Sejm uchwali:

I. Na r. 1891 ustanawia się wydatki funduszu kraj. w sumie 5,074.103 zł., a dochody własne w sumie 576.404 zł.

II. Na pokrycie wydatków funduszu kraj., pozostałych po strąceniu dochodów własnych, pobierane będą w roku 1891 dodatki do podatków rządowych bezpodatnych w wysokości 36 ct. od każdego złotego w. a. całej należności tych podatków.

III. Z gotowizny, uzyskanej ze sprzedaży obligacji, wydać się mających w sumie nominalnej 1 1/2 miliona zł. w. a., pokryje Wydział kraj. niedobór funduszu kraj. za rok 1891 w przypuszczalnej wysokości 753.699 zł., pozostała zaś reszta wcieli — po zapłaconiu kosztów konfekcji obligacji, należności emisyjnej, raty pożyczkowej od pożyczki powyższej za r. 1891, niemniej stempli i podatku kuponowego za tenże rok — do funduszu dotacji kasy kraj.

IV. Kwoty, przyzwołane na rok 1891 w rubrykach i pozycjach budżetu wydatków funduszu kraj. w znaczeniu ściślejszym, niemniej funduszy krajowych w znaczeniu obszerniejszym, jakoteż wszystkich innych zakładów krajowych, winne być wydawane tylko na cele oznaczone w pojedynczych rubrykach i pozycjach, a to osobno w działach wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych.

(W dalszym ciągu tego ustępu wykazano przy których pozycjach przeniesienie zaszczędzeń jest dozwolone, a tem samem zatwierdzono wnioski p. Kozłowskiego i Teliszewskiego, odnoszące się w tym kierunku do gospodarki Wydziału krajowego.)

Po uchwaleniu nadto ustawy o zaciąganiu 1 1/2-milionowej pożyczki krajowej w 4% obligacjach, przyjęto rezolucję p. Romańczuka, by obligacjom tym przyznano papilarne bezpieczeństwo i reolucję Szczepanowskiego: 1) poleca się Wydziałowi kraj., by wziął pod rozwagę ułożenie normy co do warunków, pod którymi kraj mógłby udzielić poparcia kolejom lokalnym i 2) poleca się Wydziałowi kraj., by wziął pod rozwagę sprawę utworzenia w Banku kraj. oddziału melioracyjnego i oddziału parcelacyjnego.

Następnie w zatwierdzeniu sprawozdania komisji administracyjnej o wnioskach pp. Kozłowskiego i Rosenstocka uchwalono:

1. Ażeby w razie zmiany taryfy cłowej szczególną opieką objąć płody kraj. rolnictwa, leśnictwa i przemysłu rolniczego, chroniąc je w szczególności wobec konkurencji rosyjskiej, rumuńskiej i zamorskiej, i zabezpieczyć jednocześnie produktom kraj. zbytu na targach wewnętrznych monarchii austriacko-węgierskiej.

2. Ażeby w staraniach i rokowaniach o odnowienie traktatów handlowych z państwami Europy środkowej i zachodniej, a szczególnie w staraniach o zawarcie traktatu taryfowego z Niemcami, miał na oku uzyskanie wyjątkowych cel dla płodów rolnictwa, leśnictwa i przemysłu rolniczego, zaś dla byłych galicji, wyjednać wolny dowóz na targi niemieckie.

3. Ażeby w razie zawarcia traktatu z Rumunią, interesów rolnictwa i przemysłu rolniczego pod żadnym warunkiem nie poświęcać, przede wszystkim zaś starać się o stałe utrzymanie w mocy i ściśle wykonanie obecnych zarządzeń weterynarsko-policyjnych ustanowionych dla ochrony przed zawięzaniem zarazy bydłej z Rumunii, a) ażeby przyłożył starań ku przeprowadzeniu powyżej wymienionych żądań i po zasięgnięciu zdania znawców wnoszą w poszczególnych stadjach reformy cłowej i kolejowej przedstawienia rządu i b) ażeby wszedł w rokowania z rządem i gmin. Krakowa celem założenia targowicy centralnej na bydlę tużdzien nierogacizny w Krakowie.

Z kolei przyjęto w trzecim czytaniu uchwaloną wczoraj ustawę dla miast i miasteczek. W sprawie założenia szkoły gospodarstwa wiejskiej uchwalono: Poleca się Wydziałowi kraj., aby celem założenia krajowej szkoły gospodarki wiejskiej przeprowadził bądż z osobami prywatnymi, bądż z instytucjami publicznymi odpowiednie rokowania i o wyniku takowych zdał sprawę sejmowi na najbliższej tegoż sesji.

W sprawie nauczycieli wędrownych uchwalono: 1) Na utrzymanie czterech nauczycieli wędrownych do nanki gospodarstwa wiejskiego wstawia się w rubr. XV. budżetu wydatków na rok 1891 kwotę 3.000 zł. w. a., przyjmując zarazem do dochodów 4.000 zł. subwencji ze skarb państwa na ten cel zapewnione. 2) Uważnia się Wydział kraj. do przyjęcia w r. 1891 dwóch nowych nauczycieli wędrownych.

Przedłożony przez Wydział kraj. projekt, dotyczący ulg legalizacyjnych w sprawach drobiazgowych i hipotecznych, uchwalono zwrócić Wydziałowi krajow. do zasięgnięcia zdania sfer kompetentnych, pod względem wysokości kwoty, za podstawę normy służby mającej.

W sprawie tej przemawiali pp. Zardecki i Hurek.

Z porządku dziennego uchwalono dalej: Wzywa się rząd: 1) aby w jak najkrótszym czasie przystąpił do uregulowania sprawy podwój w drodze ustawodawczej, mianowicie przez oznaczenie wynagrodzenia za dostarczanie podwoj w wysokości stosunkom tutejszo-krajowym odpowiadającej; 2) aby, zanim to nastąpi, podniósł od 1. stycznia 1891 r. wynagrodzenie za podwoj w drodze administracyjnej do wysokości w innych krajach monarchii, mianowicie w krajach ościennych, praktykowane.

Do porządku dziennego przesłała Izba nad petycję gminy i obszaru dworskiego Laszki o przeniesienie miejscowości tej z okręgu sądu pow. i starostwa w Radkach do okręgu sądu pow. i starostwa w Mościskach.

Sejm przyjmując sprawozdanie Wydziału kraj. z czynności departamentu trzeciego do wiadomości, uchwalił na wniosek sprawozdawcy p. Reya następującą rezolucję: „Poleca się Wydziałowi kraj., aby zajął się sprawą reformy opłat od spadków pobieranych na rzecz byłego funduszu szkół normalnych, a obecnie funduszu szkolnego krajowego i odpowiednio przedłożył wnioski na najbliższej sesji sejmowej.“

Z kolei przyjęto sprawozdanie komisji szkolnej o memoriale Wydziału Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych w sprawie nadzoru lekarskiego w szkołach i uchwalono wezwanie do rządu, aby w najkrótszym czasie ustanowił lekarzy szkolnych przy szkołach średnich w kraju naszym.

Sprawozdanie komisji przemysłowej o szkołach uzupełniających przyjęto do wiadomości, jak nie mniej rezolucję: 1) Sejm ponownie wzywa rząd, aby tenże w drodze konstytucyjnej wyjednał ze skarb państwa, w równym stosunku jak w innych krajach monarchii, zasiłki dla szkół przemysłowych uzupełniających w Galicji, odpowiednio do istotnych potrzeb, wykazanych w memoriałach krajowej komisji przemysłowej. 2) Wzywa rząd, ażeby tenże, wzorow na statut dla szkół przemysłowych uzupełniających, przedłożył ministerstwu wyznań i oświaty, ażeby tenże normalny dla szkół przemysłowych uzupełniających i 3) poleca Wydziałowi kraj., ażeby tenże, w porozumieniu z kraj. komisją dla spraw przemysłowych starał się wpłynąć na przyspieszenie zakładania szkół przemysłowych uzupełniających w tych miejscowościach, które tego potrzebują, a w których dotąd czynnik lokalne sprawą tą dostatecznie nie zajęły się.

W sprawie hodowli bydła uchwalono: 1. poleca się Wydziałowi kraj., ażeby wypracował projekt ustawy, oraz zbadał inne środki podniesienia hodowli bydła i przedłożył stosowne wnioski na najbliższej sesji sejmowej; 2) poleca się Wydziałowi kraj., ażeby postarał się o stałą subwencję ze skarb państwa na podniesienie hodowli bydła w Galicji; 3) poleca się Wydziałowi kraj., ażeby zbadał sprawę, czy jest potrzebną, oraz w jaki sposób dążyć się zaprowadzić w kraju naszym ubezpieczenie bydła od chorób, a to ubezpieczenie dobrowolne, czy też przymusowe. Petycję dr. Ant. Barańskiego o subwencję na opracowanie i wydanie w języku polskim dzieła o hodowli bydła — odstąpiono Wydziałowi kraj. do możliwego uwzględnienia.

Przedłożenie zaś Wydz. kraj. w przedmiocie nadania m. Lwowa prawa poboru opłat gminnych od przeniesienia własności nieruchomości tudzież od spadków, na rzecz funduszu miejscowych ubogich, — jakoteż o petycję m. Lwowa w tym samym przedmiocie wniesionej zwrócono Wydz. kraj. z poleceniem, aby sprawę ponownie zbadał i przeprowadził rokowania z rządem, na przyszłej sesji sejmowej wnioski swoje przedłożył.

Petycję Rady m. Jaworowa o przyznaniu jej dodatkowego wynagrodzenia za zniszczenie propinacji na wniosek p. Wereszczyńskiego poparty przez pp. Skąłowskiego i Fruehtmana — odrzucono. Również przeszedł sejm do porządku dziennego nad petycją Chrzastowskiego właśc. dóbr Burzyna w podobnej sprawie.

O godz. 1/4 zamknął posiedzenie marszałek — naznaczając na godz. 8 wieczór ostatnie posiedzenie bieżącej sesji sejmowej.

### Zamknięcie Sejmu.

Po zatwierdzeniu spraw będących na porządku dziennym dzisiejszego wieczornego posiedzenia, co podamy wraz z innemi momentami posiedzenia w poniedziałkowym numerze — zamknął marszałek ks. Sangusko posiedzenie następującem przemówieniem:

„Wysoka Izbo! Dzięki należące rzeczywiste pracy, jakiej panowie poddać się raczyli, został materiał do obrad, bardzo znaczny, jaki Izba miała do zatwierdzenia, prawie zupełnie wyczerpany. Nie wiem gdzie znajdują się ciała parlamentarne w tam położeniu przymusowem, w którym znajdują się sejmy Cislitaw, skonczenia swej pracy w pewnem określonym czasie, jakakolwiek ona jest. Wyraża się żąd niecierpkość i niecierpkość rzeczywiste uczucie z widzeniem naterpienia pracy. Kraj nasz jest największą prowincją, pole do działania najszersze — nie dziw więc, że i materiały w tej Wysokiej Izbie najobficiej, a w danym razie takiego położenia, praca dochodzi do granic wytężenia sił fizycznych i intelektualnych.“

Na pracę swą możecie panowie spoglądać z zadowoleniem. Uchwalili tu wys. Izba ustaw większych kilka. Niech mi wolno będzie tu podnieść ustawę o zaprowadzeniu służby zdrowia w kraju, która aby wydała takie skutki, jakich się po niej kraj spodziewać może, dalej ustawę o poliejii ogniowej w gminach; obie odpowiadają dawno stwierdzonej potrzebie. Obok nich wymienić mi należy ustawę, która się wys. Izba zajmowała w ostatnich właśnie chwilach, ustawę gminną dla gmin małopolskich, wprowadzającą w znacznej części ustrojów gminnych ład i porządek, a wreszcie ustawę o poborach krajowych opłat konsumcyjnych, która stwarza nowe źródło dochodów dla funduszu krajowego.

Oto najważniejsze w skutki — miejmy nadzieję — obfite owoce ustawodawczej pracy obecnej sesji.

Przechodząc choć pobieżnie, dla spóźnienia pory, ustawy specjalne, wspomnę ustawę przemysłową o ulgach podatkowych dla nowo powstających przedsiębiorstw i fabryk, ustawę zdrowotną, ustawę o regulacji Białej i zabudowania górskich potoków Łomnicy.

O tej samej gotowości do ofiar i dbałości o podźwignienie ekonomiczne kraju, którym wys. Izba dała wyraz w powyżej wspomnianych ustawach, świadczy nadto całe szeregi uchwał, dających do podniesienia szkolnictwa ludowego, rolnictwa i szkolnictwa rolniczego, rozwoju szkół przemysłowych; świadczy podwyższenie dotacji funduszu przemysłowego; świadczy uchwały w sprawach kolejowych, tudzież rezolucja tylokrotnie już ponawiana a domagająca się od rządu podjęcia akcji na szerszą skalę regulacji rzek.

Ale nie tylko uchwały i ustawy mają znaczenie w tej wys. Izbie, są dyskusje ważniejsze niż uchwały, są słowa, które staną za czynem...“

Taką dyskusją była rozprawa pełna momentów podniosłych o szkołach średnich, taką była rozprawa budżetowa, tak wyczerpująca, jakiej dawno w tej wys. Izbie nie było. Scierały się w niej zdania, znalazły wyraz różne zapatrywania na środki, co do celów jednak znalazła się w tej wys. Izbie zgodność, jak tego dowodem uchwalony budżet, tak hojnie łączący grosz kraju na prace inwestycyjne.

Konstatując ten objaw, z radością stwierdzam, że padły też w tej dyskusji słowa zgody i pojednania, które utwierdziły mnie w przekonaniu, że przy wzajemnej dobrej woli, mogą dwa plemiona bratnie — rasowo tak pobratnycze, iż nawzajem rozumieją swe mowy — żyć spólnie na jednej ziemi w pokoju i wzajemnem szacunku, zjednoczone przywiązaniem do tronu, ideą państwową, na tle miłości chrześcijańskiej, którą daje wspólna wiara, choć różnym obrządkiem uprawiana.

(Po rusku). Mam przekonanie, że te słowa zgody i pojednania, które tu padły, są oddźwiękiem trybny usposobienia ludności znuzonej walką, pragnącej żyć w spokoju i zgodzie.

(Po polsku). Wobec tych rezultatów sesji obecnej możecie panowie wracać do ognisk domowych z świadomością spełnionego obowiązku względem kraju, z otuchą w lepszą przyszłość.

Zamykam obecną sesję sejmową, składając hołd najtęskawszemu monarche, pod którego ber-

tem kraj może się rozwijać i pomyślniejszej przyszłości spodziewać.

Niech żyje Najjaśniejszy Pan!

## Chwilowa sytuacja.

Uciek, jakiego doznają w Rosji Rusini zarówno pod względem religijnym jak i narodowym, musieli się nareszcie odzwąć echem w wspólnotniach w Galicji. Prowodyrowie ruscy „musieliby chyba nie mieć odrobiny uczucia ludzkiego i miłości dla spraw narodowych, gdyby głuchymi pozostawali na to, co się dzieje o mil kilkadziesiąt z ich współplemiennicami i gdyby pozostawali nieprzystępnymi ciągle dla jęków boleści i niezadowolenia politycznego, zamykając dotychczas. Dotąd, prowodyrów klubu ruskiego czynili takimi głuchymi i nieczułym, walki zawiści i nienawiści tutaj przez nich toczono. Walki te spajały ich w jedną falangę z takimi nawet, którzy bezpośrednio, racz można, przyczyniają się do tępienia ruskiej mowy, ruskich swobód.

Te to jęki wyniszczonego ludu i jego przyszłości, światu całemu nie tajne, dodały owego szerokiego znaczenia głosem ruskim jakie w imię odrębności ruskiej od Rosji i w imię praw tej odrębności wśród ludów, odezwały się w ostatnich dniach w sejmie. To dało ową niejako żywołową się manifestację tej odrębności, a nie fraszę, jakiejś już wielokrotnie słyszeli o lojalności dla tronu, wierności dla kościoła, po jednoczesności warunkowej i miłości dla „halicko-ruskiego ludu“, jak się wyraził moskalofil poseł Antoniewicz. W imię nieobcych i niewolnych przemawiali Romańczuk, ks. Sieczyński, Teliszewski — i to głosem ich dodawało znaczenia, a dodało wagi, gdy książę ruskiego kościoła katolickiego oświadczył, że się z nimi solidaryzuje i polityczno-religijnie dodał im przez to namaszczenia.

O tem to, niezatartem już znaczeniu tych faktów, mówiliśmy od początku manifestacji sejmowych — boć, jeśli nie ci, którzy występowali w sejmie, to oddać znajdą się zawsze inni, którzy w imię odrębności ruskiej, negowanej i tępionej w Rosji, głos zabiorą. — We faktach wszakże na razie, we faktach kraj nasz obchodzących, jakież mogą mieć znaczenie te manifestacje i głosy? Starzy prowodyrowie a sładzy rosyjskich idei, są pewni — jak to się dziś wyraźnie i z ich organu rosyjskiego *Czerwonej Rusi* i z przemówienia p. Antoniewicza okazuje — są pewni, że manifestacje przemają, że nawet lojalność ich, wierność religijna i znana pojednawczość nie będą na próbie narażone, oni zaś dalej, nabytą siłą intrygi i stanowisk, poprowadzą wspólną walkę z manifestantami — walkę nieuważając i zniszczenia, gwołi zdziwieniu ludu, w którego imię rzekomo jedni i drudzywys tępują.

Przezornie więc oświadczył dziś krajowy reprezentant rządu, że od przedstawicieli nowego kierunku ruskiego oczekuje czynów. Większość atoli sejmowa, powinna pamiętać, że dopiero wtedy, gdy czyny te będą, i ona spełni poczynione przez komisję i namiestnika obietnice co do zaprowadzenia klas gimnazjalnych ruskich po kraju. Do niej bowiem należy prawodawca w tym względzie decyzja, i na nią spada odpowiedzialność za bratnią i wieczną zgodę dwóch ludów w kraju, i za przyszłość ludu ruskiego tutaj.

Wzmocnienie utrakwizmu w seminarjach nauczycielskich, uważamy w każdym razie za dobre, więc utrakwizm ten był troskliwie strzeżony — gdyż nie wyobrażamy sobie, aby zadania edukacji ludowej w kraju takim, jak nasz, mogły być nulekcie bez utrakwizmu spełnione.

Dowiadujemy się, iż ośmior postów moskalofilijskiego antamentu, należących do klubu ruskiego, podpisał list do przewodniczącego tego klubu posła Romańczuka, naganiający go do wystąpienia w sejmie i żądający zwolnienia posiedzenia klubu. Poseł Romańczuk po otrzymaniu takiego wotum nieufności miał odpowiedzieć, iż uważa wspólną akcję z podpisami za niemodliwą obecnie, konsekwencji wszakże z takiego wotum swych klubowych towarzyszy nie podjął. Zgad pogłoski wczorajsze na galerjach sejmowych o pogodzeniu się obu rozłamów klubu na dotychczasowych podstawach.

## Telegramy „Gazety Narodowej.“

Berlin d. 29. listopada. Dr. Opolski, dr. Gostyński i dr. Wernicki otrzymali posłuchanie u Kocha.

Koch został powołany na audjencję do cesarza.

Berlin d. 29. listopada. Rozeszła się tu na giełdzie pogłoska, że rosyjski minister finansów Wyszniegradzki dostał dymisję. Pogłoska ta potrzebuje potwierdzenia.

Praga d. 29. listopada. Sejm przyjął jednomyślnie bez debaty projekt budżetowy. Namiestnik oświadczył, że z najwyższego polecenia o d r a c z a sejm.

Praga d. 29. listopada. Wedle doniesienia *Narodn. Listów* skonstruowano dotąd 37 z bitych przy katastrofie kopalnianej w Bruks.

Londyn d. 29. listopada. Dzienniki oświadcza, że zawiódł manifest Parnella, albowiem nie usprawiedliwia on wcale jego postępowania.

Londyn d. 29. listopada. Parnell w manifestie wydanym do irlandzkiego ludu oświadcza, iż groźba wyrażona w liście Gladstone'a, że jeśli lud irlandzki nie wyda Parnella wyjącem wilkom angielskim, to sprawą samorządu irlandzkiego jest straconą, zmusza go do ogłoszenia pewnego faktu, o którym

dotąd nawet kolegom swoim nie wspominał. Mianowicie opowiada o rokowaniach swych z Gladstone'em, odbytych w listopadzie zeszłego roku. Jeszcze przed rozpoczęciem bieżącej sesji parlamentu. Owóż wówczas Morley ofiarował mu posadę sekretarza Irlandji, w tym razie, gdyby liberałowie ster rządu ujęli w swe ręce. Parnell zdziwiony odrzucił tę propozycję, gdyż nie chciał sprzedać niezawisłości irlandzkiego stronnictwa, uważając, że ta niezawisłość jest jedynym środkiem do uzyskania samorządu Irlandji. W końcu oświadcza Parnell, iż lud irlandzki przez popieranie go wcale nie naraża na niebezpieczeństwo sprawy samorządu Irlandji.

Paryż d. 29. listopada. Z polecenia urzędu śledczego przesłano fotografię Padlewskiego władom policyjnym we wszystkich stolicach i wszystkim granicznym stajom kolejowym.

Wiedeń d. 29. listopada. W tutejszych dobrze poinformowanych kołach stanowiąc zapewnianą, że na interpelację, wniesioną w sejmie przez starościców co do czeskiego języka urzędowego, rząd da odpowiedź dopiero w styczniu na dodatkowej sesji sejmowej czeskiej.

Hamburg d. 29. listopada. Mięszczeństwo tutejsze uchwaliło wniesić petycję do senatu miasta, aby w Radzie związkowej domagał się zniesienia zakazu importu środków żywności.

Paryż d. 29. listopada. W kołach rządowych zapewniają, że w rokowaniach między Anglią a Francją w sprawie nowofundlandzkiej nie było mowy o pieniężnem odszkodowaniu Francji, gdyż byłoby ono sprzeczne z jej godnością. Poruszano wprawdzie myśl oddania tej sprawy pod sąd polubowny, wszelako Anglia dotyczącego wniosku nie postawiła, i przyjął go też można by tylko w razie, gdyby rząd nowofundlandzki (Nowa Fundlandja jest kolonią angielską) zobowiązał się poddać wyrokowi polubowemu. Nie został też jeszcze przedłożony *modus vivendi* na teraźniejszą porę rybołówstwa.

Londyn d. 29. listopada. *Standard* donosi z Pekinu, że pożyczka chińska na budowę kolei w sumie 30 mil. tańców (około 120 mil. złr.) jeszcze nie przyszła do skutku, mimo że rozmaite konsorcja zagraniczne o nią się starają. Grupa niemiecka ofiarowała pożyczkę na półstoła procentu pod warunkiem, aby kontrakt został przez samego cesarza podpisany i aby potrzebny do budowy kolei materiał z Niemiec sprowadzano. Rząd chiński nie przyjmuje atoli pierwszego warunku, pomimo, że jest w okropnych kłopotach finansowych i pomimo, że ten sam warunek także grupy angielskie, francuskie i amerykańskie stawiają.

Londyn dnia 29. listopada. Najznakomitsi zwolennicy Parnella oświadczyli, iż Parnell nie postąpił honorowo, zatając list, jaki od Gladstone'a otrzymał. Uważają oni ustąpienie Parnella za konieczne. Wszystkie stronnictwa są dla „niego nieprzychylnie usposobione.“

Chryśjanja (stolica Norwegji) dnia 29. listopada. Straszliwy orkan ze strony południowej zniszczył wiele ludzi rybackich; mnóstwo ludzi zginęło.

Wiedeń dnia 29. listopada godz. 1 min. 40 po południu. Akcje kredytowe —. Akcje alpejskie Towarz. górniczego 9150 Akcje węgierskie Banku kredytowego 35275. Akcje Banku anglo-austriackiego 16225 Akcje Unionbanku 238—. Akcje kolei Karola Ludwika 20375. Akcje kolei północno-węg. Akcje kolei Południowej (Lombardy) 135—. Losy tureckie 3690. Akcje kolei państwowej 244—. Akcje kolei lwowsko-czerniwieckiej 22650 Akcje kolei węg.-południowo-wschodniej 19550. Losy komunalne wiedeńskie 14825. Akcje Tow. tureckiego 14375. Galic. oblig. idemn. 10425. Akcje kolei północno-zachod. (lit. B. Elbethal) 224—. Losy regulacji Ciszy —. Akcje Banku dla krajów koron. nych 21680. Akcje Bankvereinu 11740. Rosyjski rubel papierowy 13325.

4 1/2% renta wspólna —. 5% renta austr. papier. —. 5% renta austr. złota —. Renta 4% węg. złota 10205 5% renta węg. pap. 9950. Napoleondy —. Marki niem. —.

## NADESŁANE.

(Mabryka ta nie pochodzi od Kołkojki, która też bądż: odprawiłaby się na nią nie bładz na złość.)

„Mons sana in corpore sano“. Kto chce widzieć zasadę tę, iż tylko w zdrowym ciele zdrowy umysł mieścić się może, chce widzieć na sobie samym wypełnioną, musi przedewszystkiem o to starać się, aby przez regularne trawienie obfitego zasobu środków pokarmowych w organizmie o ile możności trochę więcej soków żywotnych było składanych, niżli ile ich przez czynności życiowe bywa zużywanych. Da kogo jednak z jakiegokolwiek powodu spełnienie tego warunku nie jest łatwem, ten nie powinien zaniedbać, by przez używanie peptonu mięsnego Kemmericha to wynagrodzić, co sobie i swoim w stosunku do siebie jest winien. Z buljonu, sosu, jak i innych bardzo wielu potraw robi on łatwo strawne, przyjemne w smaku, a prztem under wydatne pożywienie, które sprowadza uczucie zadowolenia i poczucie wzmożonej siły fizycznej. 346—24

## NEUSTEINA

409

ocukrzony pigułka krew przeczyszczająca św. Elżbiety, wypróbowany, przez najznakomitszych lekarzy św. Elżbiety na zatwardzenie. Podaję z 15 pig. 10 ct., zalecany środek na zatwardzenie. Podaję z 15 pig. 10 ct., zalecany środek na zatwardzenie. Podaję z 15 pig. 10 ct., zalecany środek na zatwardzenie. Podaję z 15 pig. 10 ct., z

